

SYLWIA CHUTNIK
Pisarka, Uniwersytet SWPS
sylwia.chutnik@gmail.com
ORCID 0000-0003-0108-3189

Negocjacje językowe. Tożsamość, grupy mniejszościowe i literatura

Linguistic Negotiations. Identity, Minority Groups and Literature

Abstract

The paper presents changes in the language that is used in the definition of minority groups, especially women, non-binary and black people. It also analyzes the challenges faced in the translation of this literature and in that which is written in Polish. Drawing both on official sources, such as the expertise of the Polish Language Council of the Polish Academy of Sciences, and on the bottom-up language guides developed by people belonging to minority groups, the situations requiring negotiation and also the search for appropriate language (new grammar, pronouns, performativity of forms) is illustrated, indicating ways to minimize the inequalities linguistic hierarchy.

Keywords: 20th and 21st century literature, minority language, queer, feminatives, political correctness, racism

Zmiany, które dzieją się współcześnie w polskim języku stanowią pole obserwacji zarówno pod kątem językoznawczym, jak i socjologicznym, kulturoznawczym czy literaturoznawczym. Szerokie pole interpretacji tworzy tropy interdyscyplinarne, jednocześnie dotycząc czegoś, co istnieje poza specjalistycznym obszarem badawczym. Język bowiem kształtowany jest przez wszystkich jego użytkowników i wszystkie użytkowniczki, a zatem potencjalnie każda osoba staje się „ekspertem” do spraw nazewnictwa. Chyba że język po raz kolejny ukazuje swoją hierarchiczność i wymyka się potrzebom i oczekiwaniom, często zresztą sprzecznym. Artykuł ten ma za zadanie przedstawić kilka przykładów innowacji językowych, które wprowadzane są poprzez negocjacje lub subtelną rewolucję (czyli mniej lub bardziej radykalnymi środkami z użyciem oddolnych mediów, jakimi są na przykład portale społecznościowe, ale i oficjalnych, jak literatura czy akademia).

Do Rady Języka Polskiego działającej przy Polskiej Akademii Nauk nadesłano w sierpniu 2020 roku list z prośbą o opinię. Nadawca korespondencji pisał: „jestem nagminnie atakowany (głównie w Internecie) za to, iż uważam, że słowo *Murzyn* nie ma pejoratywnego znaczenia. Grono głównie obcokrajowców mieszkających w Polsce rozpoczęło specjalną akcję w sieci pod hasztagiem #dontcallmemurzyn, która ma na celu napiętnowanie oraz wywieranie presji na Polaków, którzy tak jak ja uważają, że to słowo nie jest obraźliwe” (https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1892:murzyn-i-murzynka [dostęp: 22.03.2022]).

List napisany został w czasie, kiedy trwały jeszcze protesty w Stanach Zjednoczonych po zabiciu Afroamerykanina George’a Floyda. Po raz kolejny również w Polsce rozpoczęła się dyskusja o rasizmie. Analizowano pod jego kątem potoczny język, a przykłady kolonializmu znajdowano także w klasycznych tekstach, choćby u Henryka Sienkiewicza – *W pustyni i w puszczy* – czy w wierszu *Murzynek Bambo* Juliana Tuwima. Język stał się tematem rozmów nie tylko specjalistów. Odpowiedź na list do PAN-u, autorstwa dr hab. Marka Łazińskiego, wskazywała na zmianę odbioru i samego funkcjonowania określenia, podkreślając, że kiedyś było neutralne, obecnie zaś jest nie tylko obarczone złymi skojarzeniami, ale i archaiczne. Następnie ekspert wyłożył stopniową pejoratywizację tego rzeczownika i zwrócił uwagę, że w innych dyskusjach, dotyczących kontrowersji wokół określeń narodowości czy pochodzenia, finalnie zwyciężała „wrażliwość odbiorcy” (*ibidem*)¹.

Uważam ten ostatni argument za kluczowy nie tylko ze względu na jego trafność i bliskie mi wartości, ale także na możliwość odniesienia do większości sporów dotyczących redefiniowania języka i współczesnych zmagañ ze znalezieniem odpowiedniej formy dla opisanie grup mniejszościowych². To właśnie z braku wrażliwości i wyczucia (a czasem może i *savoir vivre*’u) część dyskusji przesuwana jest w obszary politycznej poprawności (w tym wypadku rozumianej jako narzucanie czy „wywieranie presji”, jak ujął to autor listu) czy wręcz gwary środowiskowej, a nie próby uzgodnienia (równościowych) relacji społecznych.

Negocjacja czy rewolucja?

Jesteśmy w momencie szukania nowych określeń dla zjawisk, które nowe nie są, ale pojawiają się w debacie publicznej i dla wielu osób są czymś nie do końca zrozumiałym. Pole negocjacyjne poszerza się, wyzwalając napięcia i spory, które odzwierciedlane są również w sferze językowej.

Oto bowiem (również w sierpniu 2020 roku) dziennikarze na antenie Radia Nowy Świat używali określeń męskich na osobę niebinarną³. Kiedy zwrócono uwagę zarządowi radiostacji, że dziennikarze i dziennikarki powinni formułować swoje komunikaty w inny sposób – z poszanowaniem języka i przy

1 Należy podkreślić, że Rada Języka Polskiego zaznaczyła również w swoim stanowisku, że „nie decyduje o nacechowaniu słów, a jedynie analizuje i opisuje to, jak są one używane przez społeczeństwo”.

2 Rozumiem je za *Słownikiem socjologicznym* jako „zbiorowość społeczną postrzeganą w społeczeństwie jako obcą i odmienną ze względu na pewne swoje cechy, np. rasowe, etniczne czy kulturowe” (Olechnik, Załęcki 1997: 73). Mieszczą się w nich również osoby z niepełnosprawnością, w kryzysie bezdomności czy ubóstwa oraz kobiety, chociaż populacyjnie jest ich więcej niż mężczyzn. Jednak ze względu na instytucjonalną mizoginię doświadczają na przykład braku dostatecznej reprezentacji w różnych sferach życia publicznego (Hacker 1982).

3 Użyli sformułowania misgenderującego Margot, jedną z aktywistek kolektywu Stop Bzdurom, aresztowanej 7 sierpnia 2020. Została ona oskarżona o zniszczenie ciężarówka, która jeździła po ulicach Warszawy z homofobicznymi hasłami. Jej

użyciu odpowiednich zaimków – do dyskusji włączył się ówczesny prezes spółki radia, Piotr Jedliński. Na swoim profilu facebookowym stwierdził, że naciski słuchaczy godzą w jego wolność postrzegania świata i wolność mediów. Kolejne odniesienia do sprawy, w tym wyjaśnianie przez działaczy i działaczki organizacji LGBTQA+, że „niebinarność to nie fanaberia”⁴ oraz że może to być forma przemocy językowej, czyli napastliwego tonu lub celowego deprecjonowania tożsamości, jak na przykład misgenderowanie, doprowadziły do rezygnacji prezesa ze stanowiska. To chyba pierwszy przypadek w Polsce, kiedy za używanie nieodpowiedniego języka w stosunku do osób nieheteronormatywnych i przez presję społeczną ten ktoś poniósł konsekwencje w postaci zwolnienia z pracy.

Literaturoznawczyni Ewa Graczyk podkreśla, że „nie powinniśmy widzieć kwestii języków rewolucji wyłącznie w kategoriach lingwistycznych. Performatywny wymiar mowy pozwala postrzegać ją wraz z aktami występowania, wraz z obecnością ciał w teatrze politycznym, na ulicy” (Graczyk 2021: 80). Miała na myśli Strajk Kobiet i wielomiesięczne oraz wielotysięczne protesty po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w 2020 i 2021 roku zakazujące legalnej aborcji ze względu na ciężkie i nieodwracalne upośledzenie płodu⁵. Zwróciła uwagę na performatywność, którą możemy tu rozumieć zarówno za Judith Butler jako przypisywanie, a następnie odgrywanie ról nadanych przez społeczeństwo (Butler [1990] 2008), jak i za Richardem Schechnerem, zwracającym uwagę na przedmiot analizy badawczej, jakim są praktyki artystyczne z użyciem obserwacji uczestniczącej i aktywnym włączaniem w praktyki i strategie społeczne (2006).

Jeśli zaś chodzi o zwrócenie uwagi na pozalingwistyczne kwestie języka, to warto przypomnieć choćby Benjaminą Lee Whorfa i jego klasyczną zasadę relatywizmu językowego. Polega ona na koncepcji, że użycie języka ludzkiego wpływa na to, w jaki sposób odbieramy i pojmujemy rzeczywistość, a – co za tym idzie – jak się wobec tego zachowujemy (Whorf 2002). Reasumując, język określa świadomość i kształtuje rzeczywistość wokół nas. Może pogłębiać dyskryminację, ale i jej przeciwdziałać. W tym sensie rozumiany będzie jako władza, zwłaszcza dla grup dotychczas niesłyszanych w debacie publicznej (lub nienazywanych z braku odpowiedniego języka) i odizolowanych od możliwości samoreprezentacji. Z kolei „siła bezsilnych”, jak nazywał to zjawisko w kontekście antykomunistycznych opozycjonistów i opozycjonistek Václav Havel ([1979] 2011), objawia się często jako niedająca się „jednoznacznie zdekodować w polu znaczeń i sensów” (Sajewska 2021: 90), poszukująca siebie tożsamość. Jest niczym queerowe ciało – „niegotowa, niedomknięta, nieokreślona” (*ibidem*) – sama w sobie stanowi zarazem materię twórczą, która podlega nieustannej transformacji i nie zawsze daje się jednoznacznie zdekodować w polu znaczeń i sensów. To, co dla wielu osób jest furtką do nieustających poszukiwań i fascynujących odkryć, dla innych stanowić będzie niekonsekwencję i chwiejność. Ale przełom 1989 roku i ambitne plany demokratyzacji przestrzeni publicznej nie przyniosły wspólnej platformy komunikacji i równościowego języka. Ten zaś, jako element komunikacji, często skrótowej i opierającej

zatrzymanie wywołało sprzeciw i spontaniczne protesty, które zakończyły się brutalnością policji i kolejnymi aresztowaniami osób LGBTQA+.

4 Grupa Stonewall, wpis z 11.08.2020 na profilu facebookowym z grafiką: „Drogie media! Niebinarność to nie fanaberia” (<https://www.facebook.com/grupastonewall/photos/od-kilku-dni-w-mediach-pojawia-sie-mnostwo-materialow-o-zatrzymaniu-margot-czesc/2027331754077127/> [dostęp: 22.03.2022]).

5 Wyrok z 22 października 2020 został opublikowany 27 stycznia 2021 roku (https://sip.lex.pl/akty-prawne/mp-monitor-polski/ogloszenie-uzasadnienia-do-wyroku-trybunalu-konstytucyjnego-w-sprawie-o-19075114?_ga=2.50579873.944514812.1645533486-1990463757.1645533486#xd_co_f=YWISOWNjNmMtYTZmZi00NDQ0LWJkNjMtZWZmZDZDYxYmY1MmYy~ [dostęp: 22.03.2022]).

się na skojarzeniu, stereotypie, nie zawsze zauważa osoby nieheteronormatywne, kobiety, osoby z niepełnosprawnością, migrantki i migrantów, osoby w kryzysie bezdomności, osoby o innym niż biały kolor skóry i tak dalej. Ten, kto ma większość, ma władzę i model oparty na klasycznej opozycji swój–obcy, *ingroup–outgroup*, działa na każdym polu. I dlatego Rada Języka Polskiego zajęła się również innym diskutowanym tematem, mianowicie feminatywami. Tu, dla odmiany, grupa kobiet, a zatem ta przynależna do „kategorii obcej”, zwróciła się w 2019 roku z prośbą o opinię dotyczącą stosowania żeńskich form. Według stanowiska Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów przyjętego na posiedzeniu plenarnym chociaż „dyskusja o formach żeńskich trwa od ponad stu lat” (https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytulow [dostęp: 23.03.2022]), to od lat 90. XX wieku formy żeńskie rzeczowników osobowych znacznie się rozpowszechniły: „w języku przyjęły się wyrazy *socjolożka*, *polityczka* czy *posłanka*, choć tylko ostatni z nich był obecny, a nawet powszechny w polszczyźnie I połowy XX wieku” (*ibidem*). Kluczowe wydaje się stwierdzenie o „przyjęciu” sformułowań i włączeniu ich do zwyczajowego użycia. Jak zauważył Mamadou Diouf, wokalista i wielokulturowy aktywista, język nie różni się od pozostałych dziedzin życia i ulega zmianom oraz rozwojowi wraz z procesami społecznymi: „mądre tradycje przetrwały, bezsensowne padały podczas rewolucji umysłowej. Ziemia kiedyś była płaska, nietoperz był ptakiem, wieloryb rybą” (<https://www.facebook.com/photo.php?fbid=10157502502632654&set=a.10152167625977654&type=3> [dostęp: 22.03.2022]; cyt. za Wasielewska 2021). W tym sensie refleksje osób przeciwnych emancypacji językowej i podkreślających, że kiedyś można było używać pewnych sformułowań, a teraz już (w domyśle: niestety) nie, są trafne. Kiedyś kwestia grup mniejszościowych, kolonizowanych lub niezauważanych była inna. Teraz zmieniła się i wyraźnie wzmocniła. Widać to choćby w czasie protestów ulicznych, gdzie „prześmiewczość, performatywność, profanacja” (Kosiński 2021: 61) stanowią główny element komunikacji. Przykładem mogą być hasła na transparentach i kartonach noszone w czasie Strajku Kobiet, gdzie „podmiot nie zgadzał się z orzeczeniem”, a Annuszka znowu wylała olej na ulicę. Trawestacje, nawiązania, ironiczne memy i żarty słowne dominowały wśród językowych protestów, mieszając się z oszajnymi wulgaryzmami (słowo „wypierdalać” stało się właściwie głównym hasłem protestów i było nie tylko powielane na transparentach, wykrzykiwane, ale i przytaczane w mediach w wersji ocenzonej). Tu już nie było mowy o żadnych negocjacjach lub pisaniu listów do Rady Języka. Zmiana została dokonana.

Literackie poszukiwania języka

W literaturze zarówno tłumaczonej, jak i pisanej w języku polskim zauważyć można poszukiwania nowych form określeń i złamania dotychczasowych kalk. Jakkolwiek nie ukazały się jeszcze zapowiadane wydania diskutowanych ze względu na język dzieł klasycznych w nowych tłumaczeniach (oprócz wcześniej wspomnianego Sienkiewicza i Tuwima są to również książki Astrid Lindgren o Pippi, *Chata wuja Toma* Harriera Beechera Stowe czy Marka Twaina *Przygody Tomka Sawyer*); to na podstawie kilku tytułów można prześledzić próbę szukania nowego języka i dostosowania go do nowych parametrów komunikacyjnych, rodzącej się nowej etykiety językowej. Ze względu na specyfikę systemu gramatycznego w języku polskim trudno jest na przykład zrezygnować z oznaczenia płci, co jest szczególnie problematyczne w przypadku tych tekstów, które opierają się na grze z dualizmem

genderowym, jak na przykład *Orlando* Virginii Woolf (w tłumaczeniach Władysława Wójcika czy Tomasza Bieronia) oraz *Zapisane na ciele* Jeanette Winterson (w tłumaczeniu Hanny Mizerskiej, która – w porozumieniu z autorką – wybrała finalnie formę żeńską). Wyzwanie stanowią również postaci niebinarne, jak w przypadku powieści graficznej *Gender Queer* Mai Kobase.

Należy zaznaczyć, że niebinarność niekoniecznie musi oznaczać, że dana osoba nie identyfikuje się w ogóle z żadną płcią, jest „trzecią płcią” albo kimś pomiędzy nimi. Jest to tożsamość, która nie opiera się na jednej płci. Oznacza to na przykład identyfikację z obiema płciami albo z żadną. Stąd trudno jest na przykład używać tu formy nijakiej, zwłaszcza ze względu na brak jej neutralności w naszym języku. Używana jest bowiem zwykle w kontekście zdrobniałych form, jak „kociątko”, zjawisk i rzeczy nieożywionych, jak „ciasto” czy „okno”, czy dotyczących osób niemogących prawnie decydować o sobie („dziecko”). Forma ta jest często stosowana również dla deprecjonowania czyjegoś doświadczenia (jak w przypadku posługiwania się *deadname’em*, czyli imieniem nadanym osobie trans przy urodzeniu, ale już przez nim nieużywanym, które poprzedza rodzaj nijaki „to” – ma to sugerować uprzedmiotowienie), więc trudno przyjąć ją za neutralną. A jednak jest najczęściej używaną formą. Wciąż poszukuje się odpowiednich środków wyrazu, które możliwie najszerzej łączyłyby doświadczenie i tożsamość różnych grup. Coraz częściej więc zamiast wymieniania dwóch rodzajów stosuje się określenie „osoby” – „drogie osoby”, a nie „drogie panie i panowie”. Neutralizuje się również formy wypowiedzi. Przykładem może być wywiad przeprowadzony z osobą niebinarną:

Ali: To ja jeszcze dodam, że niebinarność sprawiła, że mam w sobie więcej empatii. Gdybym nie doświadczała tak dużej dyskryminacji, to myślę, że nie potrafiłbym na tym poziomie współodczuwać z innymi.

Karolina Rogaska: Dawno odkryłaś swoją tożsamość?

Ali: Wyoutowałam się rok temu, więc stosunkowo niedawno. To wynika też z tego, że jestem z małego miasteczka i za samą orientację seksualną dostałam parę razy w mordę. Bałam się, co by było, gdybym głośno powiedziała o swojej tożsamości. Długo zresztą nie wiedziałam, że istnieje coś takiego jak niebinarność.

Jak dostałam okres, to strasznie źle się z tym czułam. Myślałam, że jestem w tym osamotniona, a potem – co bardzo doceniam – poznałam (między innymi na Instagramie) osoby, które mi powiedziały, że być może należę do transpłciowej społeczności. Poczułam ulgę, że nie jestem samo. (<https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,27169838,kto-pierwszy-wyszedl-na-ulice-queery-i-seksworkerki-bo-my.html> [dostęp: 24.03.2022])

Rodzaj neutralny (ono/jego) zastępowany być może formami wymiennymi (ono lub onu/jego)⁶. Istnieją również inne formy zastosowane choćby w tłumaczeniu wcześniej wspomnianego tekstu Mai Kobase. W tym przypadku tłumacz Hubert Brychczyński wybrał je we fragmentach tekstu dotyczących niebinarności. Kluczowy dla tej książki jest wstęp Karoliny Fedyk, która opisuje zmiany języka i podkreśla, że samo wymyślenie nowych zaimków nie wystarczy, potrzebna jest również nowa gramatyka. Stąd zarówno stosowanie rodzaju nijakiego, liczby mnogiej („dobrze się dziś bawiłam”), przeplatanie męskich i żeńskich form (stosuje je na przykład Anna Piotr „Smarzu” Smarzyński w wywiadzie dla „Repliki”) czy wybór dukaizmów, jak w przypadku *Gender Queer*. Na profilu facebookowym Słownika Neutratywów Języka Polskiego czy Słownika Empatycznego Języka Polskiego znaleźć można kilka przykładów takich

6 Przykłady ich używania w tekstach pisanych znaleźć można na stronie [zaimki.pl](https://zaimki.pl/ono&onu/jegu) (<https://zaimki.pl/ono&onu/jegu> [dostęp: 24.03.2022]), odwołują się do tego również autorzy i autorki poradnika *Jak pisać i mówić o osobach LGBT+*.

określeń, które stworzył pisarz *science fiction* Jacek Dukaj w powieści *Perfekcyjna niedoskonałość*, gdzie występują istoty postludzkie nieposiadające płci. Większość dukaizmów tworzy się na podstawie form żeńskich, wymieniając literę „a” na „u”, na przykład: „Nie wyjaśniłem wszystkiego do końca” (Kobase [2019] 2021: 196), „może dałum sobie wpoić nienawiść” (Kobase [2019] 2021: 197), „miałum ją na sobie” (Kobase [2019] 2021: 205). Wymiana liter została zastosowana również przez Bernardine Evaristo w treści dedykacji do powieści *Dziewczyna, kobieta, inna* (polskie tłumaczenie Agi Zano): „Siostrum, sistas, sistahs, siostrzeństwu, kobietom, womxn, wimmim, womyn, braterstwu, braciom, bredrin, bruvs, naszym mężczyznom i facetom, a także wszystkim osobom LGBTQI w wielkiej ludzkiej rodzinie” ([2019] 2021: 5).

Jeszcze inne poszukiwania zaobserwować można w przypadku osób transgenderowych. W polskim tłumaczeniu autobiografii Laury Jane Grace, pisanej we współpracy z Danem Ozzim, *Trans. Wyznania anarchistki, która zdradziła punk rocka*, autorstwa Rafała Lisowskiego, zdecydowano się na rodzaj męski we fragmentach przed tranzycją i żeński po niej. Tym samym również językowo podzielono niejako życie bohaterki na dwie części. Należy dodać, że tłumaczenie konsultowane było zarówno z Laurą (to ważne, ponieważ nie każda osoba trans chce używać swojego *deadname*, czyli imienia nadanego przy urodzeniu, a w książce się ono pojawia), jak i z Edytą Becker, byłą prezeską Fundacji Trans-Fuzja działającej na rzecz praw osób transpłciowych w Polsce. Inaczej jest za to w przypadku książki Maggie Nelson *Argonauci*, w której opisywana jest osoba queerowa, o której Renata Lis w opisie na okładce napisała, że „jej płeć nie daje się przyszpilić”, a „życie to niekończąca się tranzycja” (2020: okładka). Tożsamość nie jest „zastaną opowieścią – woli zmieniać się i płynąć, wciąż szukając języka” (*ibidem*).

Zdanie to wydaje się opisem całego procesu, który przedstawiłam w niniejszym artykule. Z jednej strony to performatywność samego języka, który staje się radarem wychwytyującym zmiany społeczne i działa w ścisłym połączeniu z tym, co dzieje się w przestrzeni publicznej, z drugiej zaś – to nieustający proces „robienia się” języka uwzględniającego spektrum tożsamościowe. Jak podkreśla Tomasz Piekot (2016) krytyczne reakcje różnych osób dotyczące publicznych tekstów podzielić można na dwa typy: semiotyczne protesty (indywidualne negatywne reakcje) i dyskursywne spory, czyli konflikty o teksty przyjmujące postać społecznej debaty. Pytanie, na ile reakcje dotyczące konkretnych rozwiązań językowych są próbą odzwierciedlenia poszukiwań, a na ile płynnej tożsamości i jej zmian.

Dlatego być może mamy do czynienia z procesem wywołującym irytację, zagubienie lub, jak w przypadku autora listu do Rady Języka Polskiego, poczucie osaczenia i dyskomfort. Praktyka dyskursywna, jaką jest poprawność polityczna czy język równościowy, uwypukla przekonanie, że sposób mówienia ma wpływ na kształt rzeczywistości społecznej i politycznej i jako taki stwarza pole do polemiki, to znaczy włącza różne głosy dotyczące danych grup, zjawisk czy postaw. Trudno jest zatem jednoznacznie stwierdzić „jak powinno się mówić” i w jaki sposób używać języka. To nieustanne poszukiwanie i sprawdzanie w praktyce tego, co teoretycznie powinno być najmniej opresyjne dla grup mniejszościowych. W tym sensie okazać się może, że mój tekst napisany w 2022 roku będzie za jakiś czas nieaktualny ze względu na nowe rozwiązania lingwistyczne. Niech okaże się zatem jedną z form zapisków z czasów zmiany paradygmatu.

Bibliografia

- Butler, Judith ([1990] 2008) *Uwikłani w płęć: Feminizm i polityka tożsamości* [*Gender Trouble. Feminism and the Subversion of Identity*]. Tłum. Karolina Krasuska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej [New York: Routledge].
- Działowy, Katarzyna (2018) „Poprawność polityczna w przekładzie literatury dla dzieci. Analiza serii translatorskiej powieści Marka Twaina Przygody Tomka Sawyera”. [W:] *Białostockie Archiwum Językowe*. Nr 18; 59–71.
- Grace, Laura Jane, Dan Ozzi ([2016] 2021) *Trans. Wyznania anarchistki, która zdradziła punk rocka* [*Tranny. Confessions of Punk Rock's Most Infamous Anarchist Sellout*]. Tłum. Rafał Lisowski. Wołowiec: Czarne [New York: Hachette Books].
- Graczyk, Ewa (2021) „Polsko-męski kwestionariusz a odpowiedzi ulicy”. [W:] Piotr Kosiewski (red.) *Język rewolucji*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego. Forum idei; 79–85.
- Hacker, Helen Mayer ([1951] 1982) „Kobiety jako grupa mniejszościowa” [“Women as a Minority Group”]. [W:] Teresa Hołówka (red.) *Nikt nie rodzi się kobietą*. Tłum. Teresa Hołówka, Warszawa: Czytelnik; 37–57 [Social Forces 30/1; 60–69].
- Havel, Václav ([1978] 2011) *Siła bezsilnych i inne eseje* [*Moc bezmocnych*]. Tłum. Andrzej Jagodziński. Warszawa: Agora [London: Londýnské ústředí Naardenského hnutí].
- Kobase, Maia ([2019] 2021) *Gender Queer* [*Gender Queer*]. Tłum. Hubert Brychczyński, Poznań: Centrala [Saint Louis: The Lion Forge].
- Lis, Renata (2020) Wypowiedź na okładce książki. [W:] Maggie Nelson *Argonauci*. Tłum. Kaja Gucio. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne [Minneapolis: Graywolf Press].
- Nelson, Maggie ([2015] 2020) *Argonauci* [*Argonauts*]. Tłum. Kaja Gucio. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne [Minneapolis: Graywolf Press].
- Olechnicki, Krzysztof, Paweł Załęcki (1997) *Słownik socjologiczny*. Toruń: Graffiti BC.
- Piekot, Tomasz (2016) *Mediacje semiotyczne. Słowo i obraz na usługach ideologii*. Wrocław: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
- Sajewska, Dorota (2021) „Cieleśna rewolucja i nietożsamość”. [W:] Piotr Kosiewski (red.) *Język rewolucji*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego. Forum idei; 85–93.
- Schechner, Richard ([2003] 2006) *Performatyka. Wstęp* [*Performance Theory*]. Tłum. Tomasz Kubikowski. Wrocław: Instytut im. Jerzego Grotowskiego [Abingdon-on-Thames: Taylor and Francis Ltd.].
- Whorf, Benjamin Lee ([1956] 2002) *Język, myśl, rzeczywistość* [*Language, Thought and Reality*]. Tłum. Teresa Hołówka. Warszawa: Wydawnictwo KR [Massachusetts: MIT Press].
- Winterson, Jeanette ([1992] 2000) *Zapisane na ciele* [*Written on the Body*]. Tłum. Hanna Mizerska. Poznań: Rebis [London: Jonathan Cape].
- Woolf, Virginia ([1928] 2008) *Orlando* [*Orlando*]. Tłum. Tomasz Bieroń. Kraków: Znak [London: Hogarth Press].

Źródła internetowe

- „Słownik terminologii queerowej”. <https://zaimki.pl> (dostęp: 24.03.2022).
- Bańko, Mirosław, Jadwiga Linde-Usienkiewicz, Marek Łaziński (2021) „Rekomendacje dotyczące języka niedyskryminującego na Uniwersytecie Warszawskim”. <https://www.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2020/01/jezyk-niedyskryminujacy.pdf> (dostęp: 24.03.2022).

- Diouf, Mamadou (2020) <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=10157502502632654&set=a.10152167-625977654&type=3> (dostęp: 22.03.2022).
- Fornara, Roberto (2021) „Góra Karmel w Biblii. Etymologia i symbolika”. <https://www.karmel.pl/gora-karmel-w-biblii-etymologia-i-symbolika/> (dostęp: 22.07.2021).
- Grupa Stonewall (2020) <https://www.facebook.com/grupastonewall/photos/od-kilku-dni-w-mediach-pojawia-sie-mnostwo-materialow-o-zatrzymaniu-margot-czesc/2027331754077127/> (dostęp: 22.03.2022).
- Kostrzewa, Yga, Marcin Dzierżanowski, Grzegorz Miecznikowski, Karolina Rogaska (red.) (2021) „Jak pisać i mówić o osobach LGBT+”. www.jakmowicolgbt.pl (dostęp: 24.03.2022).
- Kurc, Mariusz (2021) „Fotograf i aktywista Anna Piotr Smarzu Smarzyński o swojej niebinarności i o tym, jak wychowuje się syna z zespołem Downa”. <https://replika-online.pl/smarzu/> (dostęp: 24.03.2022).
- Rada Języka Polskiego (2019) „Stanowiska Rady Języka Polskiego w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów” https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytulow (dostęp: 23.03.2022).
- Rada Języka Polskiego (2020) „Murzyn’ i ‚Murzynka”” https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1892:murzyn-i-murzynka (dostęp: 22.03.2022).
- Rogaska, Karolina (2020), „Kto pierwszy wyszedł na ulicę? Queery i seksworkerki, bo my wiemy, jak to jest nie mieć pełni praw” <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,27169838,kto-pierwszy-wyszedl-na-ulice-queery-i-seksworkerki-bo-my.html> (dostęp: 24.03.2022).
- Wasielewska, Karolina (2020) „Przeście mówić «Murzyn». Serio”. [W:] *Krytyka Polityczna*. (<https://krytykapolityczna.pl/kraj/stop-calling-me-murzyn-komentarz/>) (dostęp: 24.03.2022).